N^{ER} 144

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 1 Grudnia v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St. Petersburg d. 23 listopada.
(z Gazety St. Petersburskiey.)

D. 17 t. m. o godzinie 2giey z południa umarł tu w 62 roku życia, po długiey chorobie, znajomy mineralog rossyyski, P. Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler, Bazyli Michałowicz *Sewergin*, od roku 1789 członek Cesarskiey Akademii Nauk i wielu innych uczonych towarzystw. Liczba jego dzieł dowodzi równie niezmordowaney jego pracowitości, jak i odznaczającey się nauki, a stawi go w rzędzie z nayznakomitszymi uczonymi Kraju. W nim nauki utraciły gorliwego czciciela, Akademija pracowitego i dostoynego Członka, a Kray męża, którego imie w rocznikach literatury jego stanie się niezapomnym. Szczegółowa wiadomość o jego życiu i pracach uczonych będzie wydrukowane w Historyi Akademii na rok teraźnieyszy 1826.

— Pracowity nasz pisarz, Nikołay Iwanowicz *Gniedice*, ukończył kilkoletnie tłumaczenie *Iliady Homera* w hekzametrach i miał szczęście złożyć je NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI. JEGO CESARSKA Mość dał naywyższe zezwolenie, ażeby Ruska Iliada poświęconą była Naydostoynieyszemu JEGO Imieniowi i nayłaskawiey udarował tłumacza pensyą dożywotnią po trzy tysiące rubli na rok. (*R. I.*).

KRÓLEWSTWO POLSKIE.
Warszawa d. 8 grudnia.
(z Gazety Warszawskiey).
Z Dziennika Praw.
z Bożey Łaski,
MY NIKOŁAY PIERWSZY,
CESARZ i SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY,
it.d. it.d. it.d.

W prawie zasadniczém Błogosławioney pamięci Rodzica Naszego CESARZA Jegomości PAWŁA I, w dniu 5 kwietnia 1797 roku wydaném (*) i w ustawie o Familii Cesarskiey, położone są stałe zasady o następstwie Tronu, i pospołu z tém postanowione są prawidła na różne przypadki przy tém bydź mogące. W prawidłach tych między innemi zostawiono jest Panującemu CESARZOWI na przypadek jego śmierci i nieletności Następcy, naznaczyć Rejenta Państwa, i ustanowić opiekę Osoby CESARZA.

Na tych zasadach, i pragnąc dla kochaney Oyczyzny NASZEY przy samém wstąpieniu NASZEM na Tron dać pierwszy dowód pieczołowitości NASZEY około nietykalności praw, spokojność Państwa zabezpieczających, za błogosławieństwem Nayukochańszey Matki NASZEY, NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI ÆFEDEROWNY, i za poprzedniczém zgodzeniem się Nayukochańszego Brata Naszego CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, postanawiamy:

(*) *Gdy Prawo zasadnicze Nayjaśnieyszego Cesarza* PAWŁA I, *nie jest wiadome w kraju naszym, przeto dla dogodności publiczney zamieszczamy je w Gazecie naszey całkowicie, tak jak wówczas wydaném było.* (Umieścimy tę Ustawę w następnym N. K. L.).

Naprzód, jako dni życia NASZEGO są w ręku Boskiém, przeto na przypadek śmierci NASZEY, przed doyściem pełnoletności prawney Następcy, WIELKIEGO XIĄŻĘCIA ALEXANDRA NIKOŁAJEWICZA, naznaczamy Rejentem Państwa i nierozdzielnych z nim Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego, Nayukochańszego Brata NASZEGO WIELKIEGO XIĄŻĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA.

Powtóre: jeżeliby po śmierci NASZEY podobało się Naywyższemu powołać do siebie i pierworodnego Syna NASZEGO Następcę WIELKIEGO XIĄŻĘCIA ALEXANDRA NIKOŁAJEWICZA w nieletności, tedy starszy po nim Syn Nasz, jeżeli się Opatrzności podobać będzie NAS nim udarować, wchodzi podług Ustawy we wszystkie prawa pierworodnego, i w tém zdarzeniu, jak i w poprzedzającém, Rejentem Państwa będzie ukochany Brat NASZ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ.

Potrzecie: jeżeliby przy okolicznościach wyżey opisanych, po śmierci NASZEY i po śmierci Następcy w nieletności, nie zostawało drugiego Syna NASZEGO, a Nayukochańsza Małżonka NASZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA FEDEROWNA znaydowała się w brzemienności, wtedy do rozwiązania ciąży JEY CESARSKIEY MOŚCI, ukochany Brat NASZ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ będzie Rejentem Państwa; po rozwiązaniu zaś, jeśli Bóg pobłogosławi JEY CESARSKĄ Mośc synem, wtedy nowo narodzony prawnie wchodzi w prawa Następcy CESARZA, a do zupełności lat JEGO, Rejentem Państwa zostaje ukochany Brat NASZ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ; jeżeli zaś rozwiązanie nastąpi powiciem WIELKIEY XIĘŻNICZKI, wtedy w prawa Następcy CESARZA wchodzi prawnie ukochany Brat NASZ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ.

Poczwarte: we wszystkich zdarzeniach, w poprzedzających trzech artykułach opisanych, tytuł Opiekuna nad wszystkiemi Dziećmi NASZEMI, do pełnoletności każdego z nich, w tey mocy i rozciągłości, jak w prawie z dnia 5 kwietnia 1797 roku i w Ustawie o Familii Cesarskiey postanowiono, przynależy Nayukochańszey Małżonce NASZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRZE FEDOROWNIE.

Stanowiąc te prawidła, jako skutek i przystosowanie praw istniejących już o Następstwie Tronu, i zdarzeniach nieletności w CESARSKIEY Familii, zanosiemy modły do Króla Królów, aby Wszechmocna i pełna szczodrobliwości prawica Jego, zawsze przebywała nad CESARSKIM NASZYM Domem i nad ukochaną Oyczyzną NASZĄ.

Dan w *Petersburgu* dnia 28 miesiąca stycznia, roku od Narodzenia Chrystusowego 1826, a Panowania NASZEGO pierwszego.

(podpisano) NIKOŁAY.
Zgodno z Oryginałem.
Minister Sekretarz Stanu:
(podpisano) Stefan Hr. *Grabowski.*
Zgodno z Oryginałem.
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Dywizyi
(podpisano) *Kossecki.*
Zgodno z Wypisem:
W zast. Ministra Sprawiedliwości:
Radca Stanu M. *Woźnicki.*
Za Sekretarza Jeneralnego
Szef Bióra K. *Hoffmann.*

ANGLIA.

Londyn dnia 21 listopada.

(z Gazety Warszawskiey.)

Wczora przybył Król Jmć z *Windsor* do tuteyszey stolicy, i wkrótce potém dał wysłuchanie kilku Ministróm. Z powodu zaś oświadczenia, iż chce osobiście zagaić Parlament, użyto natychmiast 50 robotników do wyporządzenia schodów i pokojów, któremi Monarcha w tym razie wchodzi do sali obrad. Dziś wszystkie ulice, którędy Król Jmć około godziny 2giey po południu jechał do Parlamentu, były napełnione tłumami ludu, które powitały go radośnemi okrzykami. Wkrótce wszedł Monarcha do sali, i zasiadłszy na tronie, miał następującą mowę:

„*Milordowie i Mości Panowie!* Kazałem WPanów zwołać w tym czasie szczególniey dla udzielenia WPanom środków, które przedsięwziąć poczytałem za rzecz potrzebną w miesiącu wrześniu, dla wpuszczenia pewnych gatunków zboża do portów połączonego Królestwa, czego naówczas prawa wzbraniały. Kazałem WPanom podać kopią wydanego w tey mierze rozkazu Tayney Rady, i mam niepłonną nadzieję, iż WPanowie znaydziecie dostateczne powody do zatwierdzenia tych rozporządzeń i ich uskuteczniania. Cieszę się bardzo, że mogę WPanom donieść, iż wynurzona przy końcu ostatniego posiedzenia Parlamentu nadzieja, ukończenia woyny w kraju Birmanów, ziściła się, i zawarto pokóy nader chlubny dla oręża Wielkiey Brytanii, i dla Rady rządu angielskiego w Indyach. Ciągle od wszystkich zagranicznych Mocarstw odbieram zapewnienia nayszczerszey ich chęci utrzymania stosunków pokoju i przyjaźni. Usiłuję z niezmordowaną troskliwością tak sam, jako też wspólnie z mojemi Sprzymierzeńcami, nie tylko wstrzymywać postępy trwających kroków nieprzyjacielskich, lecz oraz przeszkodzić przerwaniu pokoju w rozmaitych częściach świata.

„*Mości Panowie Izby niższey!* Rozkazałem ułożyć *budżet* na rok przyszły, i udzielić go WPanom w przyzwoitym czasie. Starać się będę, aby wydatki były połączone z taką oszczędnością, jakiey potrzeby służby krajowey dozwalają. Przykry stan, jakiego w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy doznały klassy moich poddanych, trudniące się handlem i rękodzielniami, miał wpływ na niektóre ważne gałęzie dochodów krajowych. Lecz z radością mogę WPanów uwiadomić, iż zmnieyszenie wewnętrzney konsumpcyi nie było tak wielkie, aby mogło wzbudzać obawę, iż na tém wielkie źródła naszego bogactwa i pomyślności cierpieć będą.

„*Milordowie i Mości Panowie!* Mocno ubolewałem nad cierpieniami, które od niejakiego czasu dały się tak bardzo czuć w powiatach rękodzielniczych krajowych, i z wielką radością postrzegałem, z jak przykładną cierpliwością je znoszono. Cios, jaki dotknął handel i rękodzieła, trwał dłużey, aniżeli sobie wystawiałem. Mam atoli niepłonną nadzieję, iż stopniami zmnieyszać się będzie, i że za łaską Opatrzności Boskiey, handel i przemysł połączonego Królestwa odzyska wkrótce zwyczayną swoją czynność."

Wrócił potém Król Jmć do zamku, a Deputacya Izby Niższey, mając na czele Mówcę swego, udała się na powrót do sali swoich obrad.

Zdaje się, iż nowy systemat, przez który zniesiono wiele praw handlowych na korzyść klassy konsumentów, i z którego obiecywano sobie pomyślny wypadek, znalazł nie mało przeciwników, przypisujących mu zły stan stosunków majątkowych i ubytek w dochodach celnych.

Odebrane tu listy prywatne z *Paryża* donoszą, iż Pan *Villele* obmyśli fundusz na wypłacenie obligów pięcioprocentowych. Też listy wzmiankują o politycznym układzie między Panem *Canning* i Panem *Villele*, zapewniając, iż w czasie pobytu Pana *Canning* w *Paryżu* panowała nadzwyczayna czynność w dyplomatycznym gabinecie francuzkim, i że Minister spraw zagranicznych codzień odbierał lub wysyłał gońców.

Kapitan *Parry* objął w *Deptford* dowództwo fregaty *Hecla*, na którey przedsięweźmie podróż do *Spitzberga*, i którą zaczęto już uzbrajać.

Niektóre gazety angielskie twierdzą, iż nowy Lord Prezydent tuteyszey stolicy dał bardzo oszczędną ucztę z powodu objęcia swego urzędu.

W gazetach tuteyszych czytamy, iż północno-wschodnia granica Persyi jest także teatrem woyny. Wtargnęli tam Usbekowie pod dowództwem *Rehmana Kulia Chana*, drugiego syna zmarłego Chana w *Chiwa*. Wyruszył on w styczniu na czele 50,000 woyska do *Chorossanu*, i opanował ważną twierdzę *Acra-Derbent*. Posunął się ztamtąd dla oblężenia *Meszed*; lecz śniegi przymusiły go do odwrótu z woyskiem swojém, powiększonem Dokomannami, do *Serks*, mieysca, będącego o 5 dni drogi od *Meszed*. Przy odeyściu ostatnich wiadomości, trudnił się wystawieniem warowni nad rzeką *Tegan*, i spodziewano się, iż późniey rozpocznie dalsze działania.

Rząd kolumbiyski postanowił bić pieniądze z platyny, tak, aby uncya miała wartość 6 dollar.

Gazety wychodzące w *Washingtonie* umieściły uwagi nad Kongressem Rzeczypospolitych Ameryki południowey w *Panama*, i nad zawartem tamże między niemi zaczepném i odporném przymierzem. Wyrażają w nich, iż Posłowie Rzeczypospolitych nie mieli powodu czekać na przybycie Posła Zjednoczonych Stanow, gdyż Stany te oświadczyły pierwiey, że nie chcą należeć do żadnego traktatu, mającego na celu zaczepne i odporne działanie. Co się zaś tycze urządzenia stosunków między krajami Ameryki bądź neutralnemi, bądź wojującemi, tém zaymuje się Kongres przeniesiony do *Mexyku*, i nie będzie stanowił o nich bez Posła Zjednoczonych Stanów. Piszą też gazety, iż kraje Ameryki południowey, a szczególniey Mexyk i Kolumbia, zobowiązały się połączyć swoje siły dla zaczepnego działania na morzu przeciw Hiszpanii.

List z *Rio-Janeiro* (stolicy Brezylii) pod d. 6 sierpnia wyraża: „Wiadomości od woyska brezyliyskiego w *Banda Oriental*, ogłoszone tu do d. 3 b. m. nie są pomyślne; szczególniey doznało klęski w bitwach stoczonych d. 23 i 25 czerwca, i dla tego nowe posiłki z *Rio Janeiro* mają bydź posłane."

FRANCYA.

Paryż d. 23 listopada.

(z Gazety Warszawskiey).

Król Jmć dał wczora posłuchanie Sprawującemu interessa Dworu Portugalskiego.

W zeszłym tygodniu przejeżdżali przez *Strazburg* Xiążę *Szwarcenberg*, wysłany gońcem z *Wiednia* do *Rio Janeiro*, i Hrabia *Metternich*, udający się także z *Wiednia* do tuteyszey stolicy.

Zajęto się gorliwie przedsięwzięciami górniczemi w Departamencie *Puy-de-Dome*. Jedno z utworzonych tym celem towarzystw, ma już podpisów na 240,000 franków, a drugie usiłuje zebrać 5 miliony franków.

Donoszą z *Marsylii* pod d. 17 b. m., iż Lord *Cochrane* bawi tam ciągle. Okręt, na którym przybył, popłynął dnia 16 b. m. do *Liworny*, dla sprowadzenia małżonki wspomnionego Lorda do *Marsylii*.

HISZPANIJA.

Madryt d. 4 listopada.

(Journal de St. Petersbourg).

Ponieważ się układy z bankiem Sgo Karola, względem pożyczki 6 millionów reałów dla Deja Algierskiego nie ukończyły tak rychło jak sobie życzono, Rząd przeto ustąpił kupcom Gibraltarskim, za cztéry miliiony żywego srebra, które się znaydowało w magazynach Sewilli i Almady. Przed dwoma miesiącami równą tey summę i w tymże celu zebrano z kommanderyy S. Jana Jerozolimskiego, lecz słychać teraz o innem jey przeznaczeniu.

Podług listów z Sewilli, przeor *S. Juan de Dioz* w Alkali, i jeden z kanoników Katedral-

nych Kordubskich, należeli do liczby Hiszpanów, którzy się udali do Algarwii, dla wspierania buntu; gdzie też zostali uwięzieni. Mają oni dzielić los członków portugalskich junty buntowniczey, z których liczby dwóch tylko podobno ocaliło się ucieczką.

Podług listów z *Lugo* w Galicyi, żwawa utarczka zaszła pomiędzy zbiegami portugalskimi a regimentem milicyi prowincyonalney; z obustron liczą poległych i ranionych.

Jenerał *Quesada*, dowodzący w Królewstwie Sewilskiém, posłał ostatnich zbiegów Portugalskich w zakład do miasta *Ecija*, a razem zwrócił ku granicy Portugalii, wszystkie swoje woyska, nie wyymując nawet celników konnych.

— *Dnia 9 listopada.* —

(z Gazety Warszawskiey.)

W tych dniach zawarty został traktat między Hiszpanią a Portugalią w treści następującey: 1) Od dnia zatwierdzenia teraźnieyszey umowy, żaden poddany Hiszpański do Portugalii, a żaden Portugalczyk do Hiszpanii przyjętym nie będzie. 2) Wszyscy poddani obu krajów schronieni wzajemnie do dnia dzisieyszego do Państw obu, używać będą opieki Rządów, lecz zostaną rozproszeni po Królestwach, i oddaleni jak tylko można jedni od drugich. 3) Wszyscy zbiegowie obu państw, którzyby chcieli knować spiski przeciw spokoyności swoich krajów, będą natychmiast wydani swoim Rządom.

Rząd nasz odebrał wiadomość o klęsce, jakiey podczas burzy doznała eskadra nasza w *Hawannie;* części okrętów zupełnie braknie, a reszta ich wróciła w smutnym stanie do portu.

Dnia 7 b. m. Margrabia *Boldiga*, tknięty był nagle apoplexyą, i mniemano, że umarł; ubrano go w habit zakonny, jak to często jest zwyczajem w Hiszpanii, i złożono go w sklepie kościoła *ś. Justa*, w parafii. Tymczasem Margrabia obudził się o godzinie 11 wieczorem z letargu; wstał z truny (albowiem nie ma zwyczaju zagwożdżać truny): strach dodał mu siły, przyszedł aż do jedney z krat grobów, wychodzącey na ulicę i zawołał na pierwszego przechodnia, który nawzajem przelękniony począł ze wszystkich sił uciekać, wołając, że duchy wychodziły z grobu ś. *Justa.* Margrabia widząc się w swojey nadziei zawiedzionym, przypomniał sobie znajomego cieślę, który mieszkał naprzeciwko, i wołał na niego po nazwisku tak głośno, iż go nakoniec przebudził: cieśla wyszedł; a lubo z początku był nieco zmieszany, iż na niego po nazwisku wołano z mieysca, którego mieszkańcy zachowują zwykle wieczne milczenie, jednak powoli nabrał serca, poznał czego chciał Margrabia i poszedł natychmiast do proboszcza, któremu rzecz całą dokładnie opowiedział. Wydobyto Margrabiego ze sklepu i zaprowadzono do jego pomieszkania, w którém zostaje w łóżku bardzo słaby, i w stanie istotnie niebezpiecznym i bliskim prawdziwey śmierci z powodu śmierci fałszywey.

P o r t u g a l i a.

Lizbona d. 2 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Lubo przeyście przez *Guadyanę* było zupełnie wolne, w ówczas gdy powstańcy Algarwiyscy przeprawiali się przez tę rzekę, wszelako tak się cisnęli, iż łódź z siedmnastu naczelnikami buntu zatonęła.

Za przybyciem Xięcia *Alva* do *Tawiry*, 300 ludzi z woysk zbuntowanych broń złożyło.

Dowódzca w *Porto* doniosł, iż d. 21 października, o godzinie 10 wieczorem, batalion 7go regimentu strzelców w *Villa Pouca* zbuntował się i opuścił miasto, udając się do Hiszpanii. Officerowie, których buntownicy zmusili iść z sobą, umknęli na drodze i powrócili 22 do *Villa-real.* Powtórny depesz donosi, iż wielu podoficerów i żołnierzy także powróciło, a liczba zbiegów wynosi w ogóle do 210.

Spokoyność panuje w innych prowincyach, jeneralny tylko dowódzca w Wyższey Beirze przydaje w swoim rapporcie, iż podług doniesień z Hiszpanii, buntownicy, należący do zamiaru margrabiego *Chaves*, równie jak inni znaydujący się wprzody w Salamance, wyszli byli z tego miasta do Palencyi, lecz powrócili znowu po dniu drogi, bez żadney wiadomey przyczyny tego poruszenia.

T u r c y a.

Stambuł dnia 26 października.

(z Gazety Warszawskiey).

Dnia 21 z. m. korpus artylleryi udał się do *Kaathana* dla ćwiczeń wojennych. Korpus ten złożony z 1,500 ludzi, wystąpił na plac zwany Pole-Smiertelne. Korpus bombardyerów tyleż prawie ludzi wynosił. Marynarzy było blisko 500. Cwiczenia rozpoczęła artyllerya, wykonywając niektóre obróty. Rzucano potém bomby, a silnie przymocowane moździerze wyrzucały ich znaczną liczbę, i dosyć dobrze trafiano do celu. Między licznemi widzami znaydował się w araba (tureckim powozie) Sprawujący interessa dworu Neapolitańskiego Pan *Romano.* Rzucono ostatnią bombę z taką gwałtownością, iż padłszy na wierzchołek pagórka, wyrwała i zrzuciła wystawioną na nim tarczę, i raniła dwie kobiety znaydujące się w powozie Pana *Romano.* Dnia 26 z. m. wyjeżdżał Sułtan na polowanie do *Ajat.* Uważają, iż teraz częściey, niż dawniey, używa rozrywek, co jest dowodem jego zadowolenia i zupełnego bezpieczeństwa. Dnia 29 z. m. były podobne obróty woyska, poczém W. Wezyr dał tego samego dnia wspaniałą ucztę dla wszystkich Ministrów Porty.

Jedną z nayważnieyszych czynności, któremi się teraz Sułtan zaymuje, jest stałe ustanowienie stopy menniczney dla pieniędzy tureckich.

Od granic tureckich dnia 10 listopada.

Po bitwie pod *Atenami*, sprowadzono ranionych greków i cudzoziemców do *Salamis*, gdzie (jak donosi bawiący tam naówczas Hrabia *d'Harcourt*) otrzymali wszelką pomoc lekarską od Panów *Cetelin* i *Cabisson*, chirurgów okrętowych francuzkich z fregaty *Syrene.*

Donoszą z *Alexandryi*, iż basza Egipski z powodu osobistey nienawiści ku kapitanowi baszy, póty wstrzymał ostatnią swoją wyprawę do Morei, póki się nie dowiedział, iż grecy trzykrotnie pobili na morzu kapitana baszę.

List z *Korfu* pod d. 26 października namienia o ciągłey niezgodzie między grekami. Grecy w Romelii wspólnie z Grekami na wyspach są przeciwni Grekom w Morei. Niezgoda ta przeszkadza wspólnym działaniom wojennym. Grecy w Morei wyglądają przybycia Lorda *Cochrane.* Słychać, iż zatargi między dowódcami greckiemi w *Koryncie* zupełnie ustały.

— *Dnia 11.* —

List z *Alexandryi* potwierdza wiadomość o smutnym stanie rzeczy w Egipcie, a to z powodu upadku handlu w roku zeszłym i wypraw posyłanych do Grecyi. Dla braku pieniędzy musiał basza tak długo wstrzymać ostatnią wyprawę do Morei. Wszystkie listy kupieckie donoszą o narzekaniach, jakie się tam słyszeć dają.

Listy z *Zante* pod d. 6 b. m. zawierają wiadomość o bohaterskim zgonie jenerała greckiego *Goura.* Uczynił dwie pomyślne wycieczki z *Akropolis*, lecz podczas drugiey poległ. Udało mu się sprowadzić 500 ludzi świeżego woyska do *Akropolis:* jest więc nadzieja, iż warownia ta będzie mogła jeszcze dawać odpór turkom. W naygorszym zaś razie postanowili grecy wysadzić ją na powietrze.

W ł o c h y.

Rzym dnia 9 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Kawaler *Courtois*, poseł nadzwyczayny i minister pełnomocny Hiszpański przy Stolicy Apostolskiey, zakończył życie d. 4. b. m. w 70 roku, po długiey i dolegliwey chorobie.

Ludność Rzymska, podczas ostatniey Wielkiey-nocy, wynosiła 139,847 dusz; w tey liczbie

było 35 biskupów, 2523 księży świeckich, 1726 zakonników, 2040 mniszek, 382 seminarzystów i kollegijalnych, 2255 ubogich w szpitalach, 998 więźniów i 159 protestantow, Turków lub niewiernych, nie licząc żydów, którzy do tego spisu nie należą. Od tego czasu, w ciągu roku, odbyło się 1230 szlubów małżeńskich, 4382 chrzcin i 3578 pogrzebów. Ludność od r. 1817 powiększyła się stopniami 8.491 dusz. Liczba parafiy stolicy, niegdyś wynosząca do 81, zmnieyszyła się do 54. Zniesiono naymnieysze, które nad 200 do 300 dusz nie miały.

Neapol dnia 11 listopada.
(*z teyże gazety.*)

Król Jmć Oboyga Sycyliy potwierdził nowy kodex leśny; z tey okoliczności gazeta krajowa ogłosiła następne uwagi: „Pospólstwo uważa zwykle lasy, za fortyfikacye natury nieokrzesaney, których natura wykształcona jeszcze nie zniosła. Sciać secinę drzew dla otrzymania dziesiątey części węgla, jest toż samo u pospólstwa, co zrobić wyłom w szańcu nieprzyjacielskim, lub zagarnąć łożysko niedźwiedzi i tygrysów. Na próżno wystawia się gminowi, żeśmy lasom winni czystość powietrza, urodzayność pól, obfitość wody, chłod w lecie, ciepło w zimie i porządne por roku następstwo; równie też byłoby rzeczą bezskuteczną starać się mu dowieść, że spustoszenie lasów, ciągnie za sobą nieuchronnie nagłe wezbranie rzek, zalewy miast i gruntów, powstanie jeziór i naniesienie ułamków kamieni i piasków na równiny. Wszystkie te wiadomości z historyi naturalney, nie są jeszcze upowszechnione; słuchają ich ze wzgardą, nieprzestając niszczyć lasów, dopóki brak drzewa ręki ludzkiey niewstrzyma. Starożytni, których pochwałom, tak słusznie *Bakon* poświęcił całą księgę, umieli zręcznie oddalić od swych lasów pustoszącą rękę niewiadomości; były one u nich poświęconemi. Nie sam tylko widok gór niemi okrytych cieszył starożytnych; lecz lubili widzieć niemi otoczone swoje miasta, świątynie, cmentarze. Królewstwo to było w ówczas w lasy zamożne, a podług świadectw Strabona i Pliniusza liczyło 12 do 15 tysięcy mieszkańców i 15 rzek spławnych. Łatwoby było dowieść, iż stan kwitnący i przyjaźność zdrowiu tey piękney krainy, zmieniały się w miarę ubywania jey lasów. Wedle tego jak zwycięzcy barbarzyńcy, Rzymianie, Hunnowie, Wandalowie i Sarraceni, zmuszali krajowców do opuszczania równin a chronienia się w góry, i w stosunku do coraz rosnącey potrzeby niszczenia lasów dla uprawy roli, nadbrzeżne bagna powiększały swą rozciągłość, rozlewało się niezdrowe powietrze, a ludność się zmnieyszała. Mądry nasz Rząd nie raz na ten przedmiot zwracał swoję uwagę, i postanowił mianowicie w r. 1819, względem administracyi wód i lasów, prawo na pozor nic do żądania nie zostawujące; wszakże przeciwnie okazało się z doświadczenia. Kodex teraźnieyszy zabezpiecza własności prywatne wespół z dobrém publicznem. Seneka powiedział, iż prawo rozkazuje, Cyceron, że przekonywa, Król zaś żąda, aby prawo razem i rozkazywało i przekonywało.“

AMERYKA.

Bogota dnia 9 sierpnia.
(Journal de St. Petersbourg.)

Ostatni spisek, utworzony w celu wymordowania wszystkich cudzoziemców i wolnych-mularzy, był nie równie rozlegleyszym, aniżeli się Rząd mógł spodziewać; rozgałęzienia jego tak były liczne, iż gdyby nie spieszne i stanowcze kroki władzy wykonawczey, żaden z europeyczyków mieszkających w Bogota, niezdołałby uniknąć zamierzoney rzezi. Taki stan rzeczy, naturalnie wszystkich ich odrętwił; i żaden anglik nie wychodzi z domu bez obawy napaści.

Prawa tuteysze zabezpieczające osobistość, tak krajowców jako i cudzoziemców, są zaiste dobre; lecz trudność w ich wypełnieniu, prawie je za nieexystujące uważać każe. Wice-prezydent *Santander* jest szanownym i zacnym mężem, lecz zbywa mu na tęgości; słabo go wspierają urzędnicy pod władni (alkadowie), którym poruczona jest administracya sprawiedliwości. Ztąd wynika, iż kradzież i zbojectwo są tu zupełnie bezkarne: liczba albowiem instancyy, przez które każda sprawa przechodzić musi, jakkolwiek potrzebna, tak jest wielką, iż się znacznieysza część winowayców, przed zemstą praw ochrania.

Konieczną jest rzeczą, aby stolica Kolumbii, bliżey morza leżała; koszta i trudności transportu towarów z Oceanu do Bogoty, tak są znaczne, a kupcy na tak wielkie narażają się niebezpieczeństwa utracenia wszystkiego na drodze, iż prawie nierozsądkiem jest odważać się na spekulacye, tak mało korzyści przynoszące. Jakoż wszystko jest nad cenę w tém mieście, i niepodobna tam czegokolwiek się dokupić, prócz rzeczy do pierwszych potrzeb należących.

Oczekują z niecierpliwością powrótu *Boliwara*, który ciągle powszechne ma zaufanie. Krok jenerała *Paeza* sprawił wrażenie trudne do opisania; nakazano pospolite ruszenie; wszyscy cudzoziemcy i krajowcy chętnie stanęli w gotowości do odpierania wszelkiego napadu na stolicę, w czasie niebytności *libertadora*; mówią tu powszechnie, iż przybędzie na początku października, chociaż wielu utrzymuje, że miasto udania się do Bogoty, uda się prosto do jeneralney kwatery *Paeza*.

— List prywatny z *Curacao* pod d. 6 września, donosi co następuje; „Podług ostatnich wiadomości z Kolumbii, pod d. 8 sierpnia, cała prawie ludność *Puerto-Cabello* zbiegła się pod dom naczelnika municypalności, tłocząc się po ulicach i głośno wykrzykując: *Niech żyje związek Venezuela!* Urzędnik ten kazał zapytać, czegoby chcieli, lecz nic nie usłyszał, prócz okrzyków: *Związku; Związku! Chcemy Rządu Związkowego!* Zwołał przeto municypalność około godziny 8 wieczorem i postanowił stosować się do natarczywey woli ludu, ogłaszając akt związku *Venezuela*, który się znayduje w dzienniku *el Colombiano* d. 16 sierpnia. Mieszkańcy wówczas oddali się uniesieniom radośnym. Wysłano deputacyą do naczelnika cywilnego i woyskowego *Venezueli*, celem otrzymania potwierdzenia, tak dla *Porto Cabello*; jako i innych miast, któreby za jego poszły przykładem. Strona umiarkowana mieszkańców *Carracas*, zdaje się bydź nieukontentowaną tym aktém municypalności *Puerto-Cabello*, gdy tym czasem, druga strona gwałtownieysza, chce iść za przykładem *Puerto-Cabello*, nie czekając powrótu Boliwara.

„Wypadki te, jak wnieść łatwo można, miały niepomyślny wpływ na handel w tych krajach, a woyska w *Carracas* dzień i noc stoją pod bronią, zapewne dla wzbraniania wszelkiego skupienia się pospólstwa.

„Boliwar jeszcze nie powrócił do Bogoty, odpisał z Limy Panu *Lancaster*, który go prosił o fundusze na założenie szkół w Kolumbii, iż ninieyszy stan Peru niedozwala wypełnić życzeń kongressu w tym względzie i użyć milliona dollarów na zakłady pożyteczne dla Kolumbii.“

Chuquisaca, dnia 8 lipca.
(*z teyże gazety.*)

Kongress nowey rzeczy-pospolitey Boliwija otwartym został d. 25 maja, a jenerał *Sucre* złożył prezydencyą dożywotnią, na którą zdaje się Boliwar go przeznaczył, i upraszał, aby ten wysoki urząd, poruczono krajowcowi; na prośby atoli zgromadzenia, zgodził się pozostać na tém dostojeństwie, do przybycia Boliwara, którego oczekują w pierwszych dniach sierpnia.

— Dowód wdzięczności rzeczypospolitey Peru i projekt do jey konstytucyi, którą Boliwar przełożył na naszym kongressie, złożone zostały wielkiemu marszałkowi *Ayacucho* (jenerałowi *Sucre*) przez syna *Roberta Wilsona*, adjutanta Boliwara. Wielki marszałek natychmiast mianował podpółkownikiem młodego *Wilsona*, który odbył tu drogę z Limy w przeciągu dni 19, i datował jego patent w rocznicę urodzin Boliwara.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 144.

Wilno dnia 1 Grudnia v. s. 1826 Roku.

ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совета симъ объявляется: что въ ономъ продается заложенное и просроченное недвижимое имѣніе, помѣщика Алоизія Игнатьевича Пржецишевскаго, состоящее Витебской Губерніи лѣпельскаго повѣта при имѣніи Загорпѣ въ деревняхъ: Шаврикѣ 13, и Сковородкѣ 27, и того 40 душъ мужеска пола писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1827 года въ февралѣ мѣсяцѣ первый 15, вторый 17 и третій 22 числъ; желающія купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видеть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Експедиторъ Осмоловски.

2. Rada Opiekuńcza Sanktpetersburska Cesarskiego domu Wychowania ninieyszém ogłasza: iż w niey przedaje się oddany w ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Aloizego Ihnatjewicza Przeciszewskiego, położony w Witebskiey Gubernii w Lepelskim powiecie, w majętności Zaborcach we wsiach: Szawryki 13, i Skoworodce 27, w ogóle 40 dusz płci męzkiey, zapisanych w rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i ze wszelkiém na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow następującego 1827 roku w miesiącu februaryi 1szy 15, 2gi 17, a 3ci 22 dnia; życzący kupić takowy majątek, zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey w dniach pomienionych w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Expedytor Osmołowski.

OGŁOSZENIE.

3 Izba Skarbowa Litewsko-Grodzieńska, podaje do Powszechney wiadomości: iż stosownie do Ustaw Naywyższych, dobra Skarbowe, jedne wakujące, a drugie za nieopłatę przez possesorow Skarbowi dochodu; w poniższych Tabellach wyrażone oddawać się będą z publiczney licytacyi, w dwónastoletnią dzierżawę, od dnia 12 kwietnia następnego 1827 roku. Wszyscy więc życzący wziąć je w arędę lub w administracyą, raczą przybyć do teyże Izby Skarbowey, z odpowiedniemi dwóletniemu dochodowi kaucyami, w terminach: pierwszym dnia 15, drugim 17 i trzecim ostatecznym 20 stycznia, następnego 1827 rokn. Działo się na Sessyi w Mieście Gubernskim Grodnie roku 1826 miesiąca listopada 19 dnia. Za Sowietnika G. Filewski, Gubernski Sekretarz Michał Wołłk.

TABELLA

Dóbr Skarbowych w Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey położónych, wypuszczających się w dwónastoletnią dzierżawę od dnia 12 kwietnia następującego 1827 roku.

Ner	Nazwiska dóbr.	Liczba: Folwarki.	Wsie.	Dymow.	Dusz płci męzkiey.	Ilość ziemi: Gruntu oromego i łąk: Włoki.	Morgi.	Lasu i zarośli: Włoki.	Morgi.	Roczna intrata srebrem: Ruble.	Kop.
	w Powiecie Grodzieńskim.										
1	Leśnictwo Grodzieńskie	6	21	269	833	413	$22\frac{3}{4}$	w tey liczbie są łąki i zarośle.		3289	32
	w Powiecie Lidzkim.										
2	Dzierżawa Uholniki	—	—	—	—	1	$4\frac{1}{2}$	—	—	13	20
3	— — Likańce	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
	w Powiecie Nowogródzkim.										
4	Dzierżawa Kucharzewszczyzna	—	—	—	—	1	$23\frac{1}{4}$	las niewymierzony.		32	—
5	Dzierżawa Lipniszki	—	—	—	—	1	$12\frac{1}{2}$	1	$20\frac{1}{2}$	9	—
	w Powiecie Wołkowyskim.										
6	Dzierżawa Menczele	—	—	—	—	ziemia nie wymierzona wysiewa się na niey $7\frac{1}{2}$ beczek zboża i ukasza się 6 wozow siana.				47	70
	w Powiecie Kobryńskim.										
7	Starostwo Zarudzkie	1	1	10	36	20	—	w tey liczbie są łąki i zarośle.		179	$82\frac{1}{4}$
	w Powiecie Brzeskim.										
8	Dzierżawa Radość	1	1	6	19	14	$20\frac{2}{3}$	—	—	124	75

Za Sowietnika G. Filewski. Gubernski Sekretarz Michał Wołłk.

TABELLA

Dóbr Skarbowych w Gubernii Litewsko-Godzieńskiey położonych, wypuszczających się w dwónastoletnią dzierżawę za nieopłatę przez possessorów należnego Skarbowi dochodu, w terminach 15, 17 i 20 stycznia następnego 1827 roku.

Ner	Nazwiska dóbr.	Liczba: Folwarki.	Wsie.	Dymow.	Dusz płci męzkiey.	Ilość ziemi: Gruntu oromego i łąk: Włoki.	Morgi.	Łasu i zarośle: Włoki.	Morgi.	Roczna intrata srebrem: Ruble.	Kop.
	w Powiecie Słonimskim.										
1	Woytowstwo Miżewickie	—	4	157	285	131	w tey liczbie znaydują się łąki niewymierzone.			975	—
2	Dzierżawa Lewkowicze					ziemia nie wymierzona.				20	70

Za Sowietnika G. Filewski. Gubernski Sekretarz Michał Wołłk.

2. Od pierwszego Oddziału Białostockiego Obwodowego Rządu ogłasza się, iż dla wypełnienia rozkazu, Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza, mają się wystawić, za nadeyściem przyszłey wiosny, niżey następujące w miastach Białostockiego Obwodu dla woysk, budowy:

W Kniszynie.

a) Łazaret na 60 łóżek ze skrzydłem.

b) Kuchnia przy nim z piekarnią, praczkarnią i łaźnią.

c) Prochownia.

d) Reparacya plac-formy i zrobienia 12 nowych budek dla warty.

e) Reparacya głównego obwachtu.

W Bielsku.

f) Łazaret na 30 łóżek.

g) Dwa obwachty na rogatkach.

h) Główny obwacht z plac-formą i baryerem.

W miasteczku Siemiatyczach.

i) Cztery obwachty z plac-formami.

k) Obwacht z plac-formą i baryerami.

l) Łazaret z łaźnią.

Na wszystkie te wybudowania, oprócz ofiarowanych przez stan szlachecki na niektóre z nich materyałow i robotnikow, wyliczono podług śmiet 8,266 rubli 82 kop. srebrem, albo assygnacyami, licząc rubel srebrny po cztery ruble, 33,067 rubli 28 kop.

Zatém życzący wziąć na siebie takowe wybudowania, zechcą przybyć do 2go tego Rządu Oddziału na publiczne targi, mające się w nim odbywać w niżey wyrażonych terminach: 1szym 15 następującego decembra, 2gim 10, i 3cim ostatecznym 19 januaryi następującego 1827 roku, z prawnemi i dostatecznemi ewikcyami; gdzie będą im okazane, zrobione na pomienione budowy plany, fasady, śmiety i warunki.

Sowietnik Kardynałowicz.
Za Sekretarza Będnarski.
Stołu-Naczelnik Kramar.

---

1. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla niejawienia się na naznaczone terminy życzących kupić dwupiętrowy murowany dom, w Wilnie na ś. Michalskim zaułku położony, przynoszący w proporcyi 10cioletniey dochodow 12,000 rubli assygn., oddany na przedaż z publicznych targow, dla uzyskania niedoimki za ewikcyą Xiędza Prałata Kontryma, nagromadzoney przez byłych we trzech miastach grodzieńskiey gubernii od 1815 do 1819 roku tenutorów akcyznego od trunkow poboru: Józefa Houwalta, Kontryma i Kołłusowskiego, naznaczono na nowo terminy: 1szy 7, 2gi 9, a 3ci ostateczny 11 marca następującego 1827 roku; zatem życzący należeć do targow i kupić pomieniony dom poręcznika Kontryma, zechcą przybyć na te terminy do tego Rządu, gdzie okazane będą i uprzednie warunki. Dnia 27 listopada 1826 roku.

Sowietnik Dmitrewski.
Sekretarz Sokołowski.
Powytczyk Kolleski Sekretarz P. Rycki.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie paszportow: Iwan Andrejew w inflantskiey gubernii w mieście Rydze, Józef Wincentego syn Alexandrówicz w tuteyszey gubernii w wiłkomirskim powiecie; Borys Borysow w tuteyszey gubernii w upickim powiecie; którzy na examinie powiadali: Andrejew, że od urodzenia ma lat 21, rodził się w powiecie brasławskim, lecz w jakim mianowicie mieyscu niewie, dla tego, że od dzieciństwa chodził ze zmarłym już swym oycem po różnych mieyscach po żebraninie; Alexandrowicz od urodzenia lat 24, z oyca Wincentego i matki Marjanny, teraz już nieżyjących, lecz jakiego byli pochodzenia niewie, również, oprócz brata Felixa, niewiadomo gdzie się znaydującego, o dalszém rodzenstwie swojém czyli jest, niewie; Borysow od urodzenia lat 25, oyca i matki niepamięta, gdzie się rodził, do kogo należy i gdzie się wyhodował niewie, bo po śmierci rodzicow, w dzieciństwie wodzony był po żebraninie więcey lat 10ciu. Dla nieprzywiedzenia do potwierdzenia tego naymnieyszych dowodow, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku, podług rezolucyi tego Rządu w dniu 17 listopada 1826 zapadłey, uznani za włoczęgow, a na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarskiey Mości Ukazu, w dniu 23 februaryi 1823 r. Rządzącemu Senatowi danego, uznani za włoczęgow i odesłani do Tobolskiey Magistratury o zsyłkowych dla odesłania do Syberyi; oczem zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciele tych włoczęgow, albo gromady do których należą. Przymioty pomienionych włoczęgow: Andrejew wzrostu 2 arsz. 3 wier., twarzy okrągłey pełney, włosow na głowie, wąsach i brodzie bląd, nosa miernego, oczu błękitnych; Alexandrowicz wzrostu 2 arsz. $5\frac{5}{8}$ wier., twarzy okrągłey pstrey, włosow na głowie bląd, wąsy i brodę goli, nosa miernego, oczu błękitnych; Borysow wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy podługowatey, włosow na głowie bląd, brodę goli, nosa podługowatego, oczu szarych.

Dnia 26 listopada 1826 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Lubański.
Za Naczelnika Stołu P. Szylhudowicz.

WIELKI SŁOŃ, SAMICA, W TOWARZYSTWIE Z KONIEM, z Królewskiego zwierzyńca w Londynie pochodzący. Podpisany ma zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż okaże przedziwnego Słonia, samicę, 10 lat, 9 stop i 6 cali wysokości mającego.

Lubo wielu pisarzów utrzymują, iż Słoń nigdy się nie kładzie, podpisany właściciel czyni jednak uwagę, iż to zwierzę takie ma stawy, jak wszystkie inne, i doprowadził go do tego, że na sam znak jego dozorcy kładzie się, i słucha jego rozkazów.

W swey oyczyznie, wyspie Ceylon, jest Słoń nieocenionego użytku. Służy w woynie, jest do domowych robot użyty i ozdobą Królewskich pałaców.

Na stałym lądzie Europy, gdzie kupno zwierza tego wiele kosztuje, i niebezpieczeństwa zagrażające utratą jego są wielkie, zatém Słoń tylko za osobliwość pokazywany bywa, pomimo to wszystko właściciel mając na względzie upodobanie miłośników historyi naturalney, został do nabycia tego zwierza spowodowany.

Za wielkiem staraniem Słoń ten tak jest powolny, iż dziecię może nim zarządzić i nakarmić bez niebezpieczeństwa, powolny głosowi przewodnika, wozi go na szyi, i postępuje jakby był w podróży, kłania się osobom, które się doń zbiżają, podnosi rzeczy przez przewodnika porzucone, oddając mu je jak wierny służący; a nawet idzie na kolanach, kładzie się zupełnie, czego dotąd nie było dowodow, tak zaś ma delikatne czucie, iż naymnieysze rzeczy trąbą swoją z ziemi podeymuje, bierze zatkaną flaszę wina, wódki lub innych napojów, otwiera je i wypija, trąbą tą służącą mu także do obrony, bierze pokarm dzienny, składający się ze 150 funtow siana, 30 do 40 funtow chleba, półkorca otrębi pszennych lub żółtych korzonków i

13 do 14 wiader wody. Wykonywa on mnóstwo jeszcze innych ćwiczeń, których tu wyliczyć nie podobna.

Mieszkam w Domu W. Kwinty za Trocką Bramą pod Nrem 1147.

Widzieć można każdodziennie od godziny 10 zrana, do 7 wieczorem.

Cena miesc: Pierwsze mieysce 50 kopiejek sreb. Drugie mieysce 25 kop.

Turnier.

---

1. Magistrat Miasta Grodna, w skutek ukazu Rządu Gubernialnego Litto-Grodzieńskiego pod dniem 25 bieżącego mca i roku za N. 33,432, wyszłego, podaje do wiadomości powszechney, że w Mieście Grodnie dochod z prowentow Mieyskich, brukowego, targowego, pomierne, wagowego i czopowego z zagranicznych trunkow wypuszcza się z publiczney licytacyi w arendę na lat 4 poczynając utrzymywanie ich z początkiem następującego 1827 r., w jakowym celu naznaczone są trzy terminy, to jest: dnia 20, 21 i 22 następującego miesiąca grudnia roku idącego, że takowa licytacya ma się odbywać w sameyże Izbie Skarbowey Litto-Grodz. Gubernii. Dla czego życzące osoby wziąść takowy dochod Mieyski z prowentow wykazanych w czteroletnią arendę raczą jawić się w teyże Izbie Skarbowey Litto-Grodz. Gubernii z dostatecznemi i prawnemi kaucyami, które w odpowiedności do porządku prawa i przepisow Rządowych jak bydź przedstawionemi powinny, tak i przyymowanemi bydź mogą, o kondycyach zaś interessowane strony powziąść będą mogły poinformowanie każdego czasu w teyże Izbie Skarbowey Litto-Grodz. Gubernii. Dnia 26 9bra 1826 roku.

Radny S. Poluta.
Pisarz Zyszkiewicz.

---

1. Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego że Dekret w sprawie konkursowey Szl. Doroszkow w dniu 1 decembra 1826 roku będzie ogłoszony ninieyszym zawiadamia.

Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

---

1. Niżey podpisany w imieniu Teressy z Kościałkowskich Skurewiczowey b. Sędziny Ziem. Wiłkomierskiey i Karoliny z Kościałkowskich Markiewiczowey Porucz. Gwar. Woysk Ross. sukcessorek zeszłych Mikołaja i Franciszki z Weysenhoffow Kościałkowskich Marszał. ptu Wiłkomierskiego, czyni ninieyszą awizacyą w rzeczy takowey: iż rzeczone sukcessorski mając ze stopnia rodzicow swoich exdywizorski proceder, drogą apellacyi do Rządzącego Senatu przeszły, a szanując spokoyność obywatelską i nie mając zamiarow zwiększenia swojey fortuny przez zyski processowe, wzywają wszystkich kredytorow i pretensorow rodzicow swoich do przyjacielskiego ułożenia się i wzajemnego jednania, przyczém też sukcessorski zaręczają, że skoro wzmiankowani kredytorowie zechcą rzecz kończyć przez ugodę to sukcessorki przy zawieranych układach, nietylko wszelką powolność okażą, ale nawet są w postanowieniu znaczną część z funduszu po matce niezaprzeczenie do ich należnego, na korzyść kredytorow odstąpić, jeżeliby zatém nie raz rzeczeni kredytorowie i pretensorowie raczyli usłuchać głosu niniejszego wezwania; zechcą znaydować się na przyszłych S. jerskich kontraktach w Mieście Guber. Wilnie, dla traktowania interessu, albo z niżey podpisanym, albo z W. Józefem Markiewiczem Porucz. pełnomocnie do tego upoważnionemi. Dat r. 1826 listopada dnia.

Franciszek Skurewicz b. Sędzia Ziem. Wił.

Dozwolono drukować 8 listopada 1826 r. Cenzor S. Zukowski.

List gończy.

1 W roku idącym ostatnich dni septembra zbiegł kucharz imieniem Karol Wróblewski, włościanin majętności Kozaczyzny JW. Wincentego Bielikowicza b. Marszałka Pttu Brasł. i Kawalera, zabrawszy tajemnym sposobem niemało ruchomości i zdobywszy się na dowody szlacheckie szlacht Samowiczow posługujące, a mianowicie dekret wywodowy, metryki, świadectwo Marszałka Wiłkomier. JW. Weysenhofa. Fizys blond, twarzy nieco okrągłey, oczu błękitnych, na środzinie warg dołek mały, figury prostey cienklawy, wzrostu średniego, umiejący czytać i pisać w języku polskim, nieco krawiectwa i szewiectwa. Przeto jeśliby kto spostrzegł raczy do Policyi mieyscowey oddadź, aby był przesłany w Sąd niższy Ziem. Ptu Brasł.

---

4 Do przedania są 2 pantaliony angielskiey mechaniki w najlepszym guście, na Wileńskiey ulicy, pod N. 408 w domie W. Bukszy u Karola Jochansona mechanika.

---

1 Cwiartka biletu na 5tą klassę 5otey Loteryi klassyczney Królestwa Polskiego N. 14756, zgubioną została; azatem niżey podpisany uprasza znalazcy takowey czwiartki, aby raczył powrócić ją właścicielowi, gdyż jeżeli wygrana na nią przypadnie, ta do nikogo, tylko do właściciela niżey podpisanego tey czwiartki, należéć będzie, ostrzega. Dnia 30 listopada 1826 roku.

Jakub Kaciukiewicz mieyskiey Wilenskiey Policyi kwartalny Nadziratel.

---

1 Wypis z ksiąg Ziemskich Powiatu Mohylewskiego.

Roku 1826 miesiąca listop. 16 d. „Roku 1826 listopada 15 dnia oswiadczenie z naysollenniejszą obtestacyą Nominata Biskupa Suffragana i officyała Mohylewskiego Joachima Grabowskiego, na mocy służącego Konsensu od JW. Metropolity Rzymsko Katolickich w Rossyi Kosciołow, Arcy Biskupa Mohylewskiego, Administratora Biskupstwa Wileńskiego, i różnych Orderow Kawalera Stanisława Siestrzencewicza Bohusza, w dniu 2 wrzesnia 1826 roku za N. 781 wydanego, w Imieniu tegoż JW. Arcy Pasterza, przeciwko urodzoney Barbarze Wiszniewskiey niniey-szy Maniffest zanoszę w następney rzeczy: iż tenże JW. Metropolita Arcy Pasterz wielu Orderow Kawaler Stanisław Siestrzencewicz Bohusz Dóbr Malatickich w Powiecie Czererykowskim położonych Dziedzic, powodowany dobroczynnością swoją dla zmarłego już Tytularnego Sowietnika Joachima Wiszniewskiego i onego żony wdowy Barbary z Podwinskich i dzieci, onym pewne dary pieniężne oznaczył, na takowe ofiary Dokumenta wydał i w nadziei wdzięczności majętność swoją Pieczersk pod miastem Mohylewem leżącą, w zarządzenie Urodzonych Wiszniewskich powierzył, a chociaż za życia Ur. Wiszniewskiego nie doczekał się zdania sobie z Pieczerska rachunkow i po jego smierci urzędowe obliczenie się dochodow i rozchodow Pieczerskich przekonało o przywłaszczeniu przez Urodzonych Wiszniewskich z 1813 do 1818 roku należnego Arcy Pasterzowi dochodu rubli 4000, wszelako na usilne prośby Urodzoney Wiszniewskiey, z litości nad jey i pozostałych dzieci sieroctwem, znosząc powyższą wybraną Wiszniewskiemi summę, swe dożywotnie im ofiary darowany jey mężowi dla jego dzieci 1802 roku września 21 dnia kapitał rubli 4000 do rąk Ewiktora JW. Michała Hołynskiego 1822 roku marca 4 dnia, za Kwitem tegoż Ewiktora i Urodzoney Wiszniewskiey wypłacił i poprzestając na kwitacyynym z wypłatą kapitału w brzmieniu z wypłacenia tey summy, i ze wszelkich jakie tylko miałem o oną summę pretenssye

)3(

i zapewnione dobrodzieystwo od JW. Metropolity wiecznymi i nieodzownymi czasy kwituję, żadnego zwrótu i prawa upomnienia się sobie i moim następcom nie zostawuję, Dokument darowny i dowody pismienne unikczemniam i po zajawieniu takowego Kwitu w 1822 roku marca 20 dnia do Akt Ziemskich Powiatu Mohylewskiego, i po weysciu 8 lipca 1824 roku do Mohylewskiego Powiatowego Sądu z oswiadczeniem nieważności złomyślnie zatrzymanego Urodzoną Wiszniewską, z jey wolnoscią pobierania z wypłaconey summy procentow i rzeczonym kwitem umorzonego na dożywotnią jey pensyą dokumentu, sądził się bydź zupełnie spokoynym od wszelkich Urodzoney Wiszniewskiey pretenssyow, lecz gdy odbiera od tey wdowy upomnienia się o nie należną już dożywotnią pensyą i zatrzymania na takową unikczemnionego dokumentu, uważa przeciwną wdzięczności skłonność do naruszenia dobrowolnego kwitu, przeto zmuszonym jest taki nieprzyzwoity krok Urodzoney Wiszniewskiey przed Publicznością zaskarżyć, i razem oswiadczyć, iż zatrzymany przez nią na dożywotnią pensyą Dokument, jako wybranymi z Pieczerska dochodami i nastałym w dniu 4 marca 1822 roku pokwitowaniem umorzony, żadney mocy i obowiązkow niema i powinien bydź Arcy Pasterzowi w oryginale powrócony, lub pobierający się rzeczoną wdową od summy dla jey dzieci ofiarowaney i na ewikcyą JW. Holynskiemu oddaney procent na wynadgrodzenia kosztow prawnych zatrzymany, i że Urodzona Wiszniewska na wspomniony zatrzymany Dokument, żadnego nigdzie i u nikogo długu zaciągać i kredytu mieć nie może, pod nieważnoscią i prawną odpowiedzią. Takową zaś maniffestacyą w urzędowym Extrakcie wydać z zezwoleniem podania oney do Gazety Kuryera Litewskiego od Mohylewskiego Powiatowego Sądu dopraszam się. Takowey Maniffestacyi na autentyku podpis temi słowy wyraża się. Joachim Grabowski Officyał Nominat Biskup Mohylewski. Który to takowy Maniffest za podaniem onego przez wyż wyrażoną osobę jest do ksiąg Ziemskich Powiatu Mohylewskiego przyjęty i wpisany, a z onych ten wypis na zapotrzebowanie proszącey Strony pod Urzędową Ziemską Mohylewską Pieczęcią i za podpisem Urzędnika zasiadującego jest wydan. Земскій Подсудокъ Бакаковъ.

Zgodno z księgami Xawery Zagórski Ziemski Powiatu Mohylewskiego Regent.

Dozwala się drukować. Wilno. 29 listopada 1826 roku Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

---

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tuteyszey gubernii w Brasławskim Ziemskim Powiatowym Sądzie, na skutek Ukazu tuteyszego Głównego Sądu 2go Departamentu, odbywa się sprawa obywateli Grzegorza i Wincentego Salmanowiczow z kredytorami ich brata Kazimierza Salmanowicza; zatem wzywają się wszyscy kredytorowie i pretensorowie pomienionego Kazimierza Salmanowicza, roszczący pretensye za długi jego do jego braci, aby dla dowiedzenia, na mocy Statutu Litewskiego i Konstytucyy 1726, 1764, 1766, i 1776 lat, rzetelności poszukiwań, stawili się sami osobiście, albo przysłali umocowanych od siebie do pomienionego Ziemskiego Powiatowego Sądu, nieodmiennie na dzień 10 stycznia następującego 1827 roku; z tem iż w zdarzeniu niejawienia się i niezłożenia dowodow, pretensye ich zostaną bez żadney satysfakcyi. Dnia 24 nowembra 1826 roku. Sowietnik i Kawaler Nowicki.

Sekretarz Łubański.

Naczelnik Stołu Perzanowski.

---

2 Na skutek dekretu Remmissyynego Sądu Głów. Wileń. 2go Departamentu w roku 1825 mca maja 26 dnia ferowanego, oraz wyroku Sądu Ziem. ptu Wileń. w roku teraźnieyszym msca maja 5 dnia nastałego, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy funduszu zmarłego Symsona Abrahamowicza kupca i obywatela Wileń. oraz banku pod firmą Simson Abraham et comp. w mieście Wilnie byłego, w komplecie prawnym do domu pomienionego Symsona Abrahamowicza w tymże mieście przy ulicy Niemieckiey pod N. 312 położonego przybywszy, juryzdykcyą Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego zareassumował, a jako po ułatwieniu akcessoryynych dylacyynych wyroków do słuchania głosów produktowych przystąpił, jakową czynnością zaymując się, zawiadamia dalszych kredytorów i pretensorów do niniejszego konkursu stosunki regulujących, iżby oni bez żadney zwłoki, z dowodami należności ich probującemi przed Sądem niniejszym, sami lub przez plenipotentow porządkiem prawami przepisanym jawili się, w przeciwnem zdarzeniu, że na pretensye niejawiących się kredytorow ammissya uznaną zostanie, przez trzykrotną awizacyą zawiadamia. Działo się w Wilnie. Roku 1826 miesiąca nowembra 22 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziemski Wileński i Kawaler.

Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

Wileński Ziemski Sędzia Mateusz Romanowicz.

Regent Talat.

---

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na podział i usatysfakcyonowanie wierzycieli zeszłego Antoniego Radcy Stanu i Ignacego Półkownika Woysk Polskich Lachnickich, Dekretem Remissyinym Sądu Głównego 2go Departamentu Grodzieńskiego w majątku Poniemuniu powiecie Grodzieńskim ustanowiony, będąc obowiązanym do zniesienia w gotowiznie długow Skarbowych na majątkach po zeszłym Półkowniku Lachnickim opierających się, oraz opłaty procentow Duchownym; gdy ze złożonych regestrow ekonomicznych dostrzegł, iż tegoroczne intraty z dobr zeszłego Półkownika Lachnickiego konkursowi i administracyi uległych, nie są na ten cel odpowiedne, jedynie więc na uspokojenie należności Skarbowych i procentow Duchownym, przez dekret akcessoryiny 18 9bra teraźnieyszego 1826 roku ogłoszony, uznał licytacyą wszelkiego ruchomego po zeszłym Półkowniku Lachnickim pozostałego majątku, jako to: bielizny stołowey, srebra, cyny, miedzi, biblioteki, luster, landszaftow, zegarow i pod różnym nazwaniem meblow; oranżeryi, trunkow, fizycznych machin młocarnych, statkow spławnych, tudzież bydła w gatunku Tyrolskim, Holsztynskim i Szwaycarskim, oraz owiec w gatunku Hiszpańskim, i termin takowey licytacyi w mieście Grodnie na dzień 10 januaryi 1827 roku, a następnie oranżeryi i trunkow w Majątku Poniemuniu, machin zaś młocarnych, statkow spławnych, części owiec i bydła w miasteczku Indurze, a resztę tegoż bydła i owiec w majątku Lachnowie determinował; i na ten termin kontrahentow życzących nabycia wzmienionych powyżey artykułow wzywa.

Augustyn Wereszczaka Exdyw. Prezydujący.

Władysław Wolmer Sędzia Exdywizorski.

Stanisław Jundziłł Sędzia Exdywizorski.

Regent Ignacy Imbra.